

Biblioteka M. 10

ZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6951.

Lwów, niedziela, 20 stycznia 1924.

Rok XV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorożycy 31. (Tel. 151 i 178).

Adres Administracji: Lwów, ul. Poławale 3. (Tel. 73 i 291).

150.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 180.000 Mp.

Telefon Redaktora Naczelnego 290.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego. 192.

Bomba w Związku b. Legionistów w Warszawie.

Lokal „Echa Warszawskiego“ zagrożony wybuchem.

RESTAURACJA NA LODZIE



Ekscentrycznym wybrykiem sportu łyżwiarskiego jest nowo wprowadzona za granicą moda spożywania na lodzie śniadanie, które przynosi „użytkownikom“ towarzystwa kelner również na łyżwach. Nb. musi to być wprawny sportsmen, gdyż w razie poślizgnięcia cała zastawa idzie w szczyrby.

Zwrot do obskurantyzmu.

Oszczędności oświatowe — żywą propagandą nieuctwa.

Lwów, 19. stycznia.

Mamy kurs oszczędnościowy. Więc redukuje się urzędników, a pozostałym wypłaca głodowe pensje. Więc obciąża się ludność najłatwiejszymi do ściągnięcia, ale też najbardziej niemoralnymi podatkami pośrednimi. A wreszcie — oszczędza się na oświacie.

Ten punkt „programu sanacyjnego“ zasługuje na to, aby się mu bar-

dziej przyrzec. Siłę narodu tworzą jego zasoby materialne i duchowe. W dziedzinie materialnych środków obronnych były usiłowania, aby „oszczędzić“ na armii. Po części zostały one wczas udaremnione, reszta zaś pokutuje dotychczas w formie często zdumiewających zarządzeń i ograniczeń. Inaczej jest z budżetem oświatowym. Tu nie było nikogo, kto by mężkiem stanowiskiem, pers-

wazją, a nawet wręcz — bezwzględnie „nie godzę się“ wystąpił przeciw temu szukaniu po omacku za ofiarą „oszczędności“. Więc też lekkim pociągnięciem pióra skreślono część funduszków oświatowych, tych już przedtem mizernych i tak szczer, których, że doprawdy nie było z czego urywać.

B. minister dr. Głabiński nie pozostawił po sobie dobrej pamięci. Jego prace „pozytywną“ cechował chaos, jego zarządzenia często były tak dowolne, że w kłopot wprawiały władze podległe. Był autorem nowego kursu w szkolnictwie, który na szczęście skończył się z jego ustąpieniem, a polegał na szerokim sto-

ZEGARRI naprawia precyzyjnie z roczną gwarancją
H. Gutternian, Sękutowska 14.

CURIER
kostka i kryształ

dostarczamy ze wszystkich cukrowni z natychmiastowym załadowaniem do wszystkich stacji kolejowych w Polsce po cenach najniższych za zaliczeniem, inkasując uależność, przez banki prowincjonalne.

Zamówienia zamiejscowe przyjmujemy tylko na pełne ładunki wagonowe. 2273

DOM HANDLOWY
ADOLF ŚWIECJA
Warszawa, Zienna 16.

Adres telegraficzny:
„ŚWIECADO, WARSZAWA“.
Telefony: 82-11 i 26-35.

sowania w sprawach personalnych motywów innych, niż te, jakie należą do właściwej kwalifikacji nauczycielskich. Ogół nazywał to „kursem politycznym“. Tu miał silną rękę. Ale nie miał jej tam, gdzie szło o obronę interesów oświaty przed zakusami oszczędnościowymi. To też dziś szkolnictwo nasze wszelkiego typu wypija ten cierpką odwar.

Nanka obecnie jest luksusem. Dzieci szkolne muszą same składać się na opał, którego nie dostarczono. Studentei uniwersytetu ze swych zarobków korepetytorskich muszą przyczyniać się do utrzymania za-

kładów naukowych, których ostatni budżet uniemożliwia nabyć najprymitywniejszych środków pomocniczych. Wszelkie zaś ulgi i subsydia, których dawniej udzielano uczniom wyróżniającym się pilnością, dzięki dewaluacji stały się absurdem. Jedynie opłaty szkolne są chronione przed dewaluacją, są waloryzowane.

Dawniej — i tak w zasadzie być musi — im kto najwięcej się uczył, miał naukę darmo. Lżis jest odwrotnie. Im mniej — tem taniej, a najtaniej — zupełnie przerwać studia.

W taki sposób naszej żebraczej inteligencji wskazuje się drogę do obskurantyzmu, zmusza się ją do tego. A wśród mas, które nigdy nie parły do wiedzy, przeprowadza się żywą i idealną propagandę ciemnoty. Na prąd, wiciący z góry, nie pozostaną chyba nieczule.

Quo usque?

ZARZUTY PRZECIW P. GŁĄBIN-SKIEMU.

Warszawa, 18. stycznia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

(M.) Kola parlamentarne lewicowe zapowiadają wszczęcie akcji w Sejmie przeciw posłowi Głąbinskiemu za to, że jako członek rządu nie wyciągnął konsekwencji z konferencji, jaką miał wówczas z przewodniczącymi P. P. P. P. Pekosławskim.

PODPISANIE NOMINACJI MIN. ZAMOYSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. stycznia.

(M.) Kola polityczne informują, że jutro będzie podpisana nominacja p. Zamoyckiego na min. spraw zagranicznych.

KIEROWNIK MINISTERSTWA PRACY.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 18. stycznia.

(M.) Z powodu przeniesienia min. pracy Darowskiego na stanowisko posła polskiego do Moskwy, kierownictwo min. pracy obejmuje podsekretarz stanu Simon

USTĘPUJĄ KIEROWNICY DWU MINISTERSTW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. stycznia.

(M.) W najbliższych dniach ustępują z gabinetu: kierownik minist. zdrowia dr. Bujalski, kierownik min. poczt i telegrafów Moszyński, a znajdują się to w związku z uchwaloną przez Sejm likwidacją obu tych ministerstw.

MARSZ. PIŁSUDSKI ZALEGŁĄ PENSJĘ PRZEKAZAŁ NA SIĘROTY LWOWA.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. stycznia.

Pisma donoszą: Zgodnie z ustawą sejmową o uposażeniu byłych Prezydentów Rzeczypospolitej, doręczył Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu sumę 1 miliarda 900 milionów marek. Na sumę tę złożyły się pobory za styczeń roku bieżącego. Marszałek Józef Piłsudski sumę tę przeznaczył na uniwersytet w Wilnie i na ochronkę jego imienia dla dzieci po poległych we Lwowie.

WALORYZACJA PRETENSJI PRYWATNYCH I HIPOTEK.

Warszawa, 18. stycznia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

(M.) Rada min. uchwaliła dekret w sprawie monetarnej, a także dekret o dopuszczalności waloryzacji pretensji prywatno-prawnych i hipotek.

Jak wygląda statut Banku Emisyjnego?

KONFERENCJA RZECZOZNAWCÓW. — W NIEDZIELĘ STATUT BĘDZIE PRZEDŁOŻONY PREZYDENTOWI RZPLTEJ. — BANK BĘDZIE PRYWATNĄ INSTYTUCJĄ AKCYJNĄ. — RADA ZAWIADOWCZA. — JAKI PODATEK BĘDZIE BANK PŁACIŁ PAŃSTWU.

Warszawa, 18. stycznia.

(M.) Odyła się tu konferencja rzeczoznawców w sprawie opracowania statutu Banku emisyjnego. W konferencji tej oprócz ministra Grabskiego wzięli udział: przewodniczący komitetu organizacyjnego Banku emis. Karpinski, członek tego komitetu Chrzanowski, posłowie: dr. Byrka (P. S. L.), Lypacewicz (Wywołanie), dr. Michalski (H. N.), Zdziechowski (Związek ludowo-narodowy), Kwiatkowski (H. D.), Moraczewski (P. P. S.), Wierzbicki (Związek ludowo-narodowy), senator Adelman (Ch. D.), oraz profesor dr. Adam Krzyżanowski z Krakowa, prof. Rybarski i inni.

Na konferencji tej min. Grabski zakomunikował, że statut Banku emisyjnego będzie w najbliższą niedzielę przedłożony prezydentowi Rzpltej do podpisania. Statut ten oparty jest na postanowieniach ustawy o pełnomocnictwach.

Bank emisyjny uważany jest jako prywatna instytucja akcyjna o kapitale 100 mil. fr. zł, podzielonym na akcje, po 100 fr. zł.

Wszystkie akcje mają być imienne. Dla przeniesienia akcji na inną osobę wymagana jest zgoda prezesa banku. Udział państwa w kapitale nie jest oznaczony w stałej cyfrze.

Rada zawiadowcza wybierana jest przez Walne zgromadzenie. Jednego członka Rady ponad wybieralnych 12 mianuje prezydent Rzeczypospolitej. Ten mianowany członek Rady jest równocześnie zastępcą prezesa Banku, którego również mianuje prezydent Rzpltej na 5 lat. Dyrekcję Banku mianuje Rada, zatwierdza min. Skarbu. Bank emisyjny posiada wyłączny przywilej wypuszczania banknotów i to na przeciąg 25 lat. Za ten przywilej Bank emisyjny będzie opłacać Państwu: a) podatek emisyjny zależnie od stosunku obiegu banknotów do pokrycia złotem — od ½%—1%. — b) udział w zysku, o ile zysk jest wyższy, aniżeli 8% dywidendy, wówczas połowę zysku zabiera państwo — jeżeli zaś był wyższy aniżeli 12% dywidendy, wówczas państwo otrzymuje 2/3 tej sumy.

Jak było zorganizowane P. P. P.?

26 ODDZIAŁÓW OKRĘGOWYCH W STOLICY, KOMENDY PO WOJEWÓDZTWACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. stycznia.

(M.) Stwierdzono tu, że P. P. P. na terenie miasta Warszawy posiadało 26 oddziałów ujętych w cztery komendy okręgowe, podległe tzw. komendantowi miasta stołecznego Warszawy. Nadto były oddziały komendy w Województwach warszawskim, krakow-

skim, lubelskim, łódzkim, kieleckim, pomorskim i poleskim.

W związku ze sprawą tajnej organizacji P. P. P. główny komendant P. P. P. w d. 17 b. m. zawiesił w urzędowaniu nadkomisarza Gołtyńskiego i polecił przeciw niemu wytoczyć dochodzenie.

Millerand obali Poincarego?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. stycznia.

(M.) „Figaro“ publikuje artykuł senatora Copiego, w którym senator oświadcza, że prezydent Millerand postanowił doprowadzić do obalenia Poincarego. Senator Copie atakuje prez. Milleranda i o-

świadcza, że przez tą akcję przeciw premierowi francuskiemu narusza zasadniczą podstawę konstytucji. Copie oświadcza dalej, że kilku ministrów stara się doprowadzić do obalenia Poincarego.

Klub P. S. L. za zmianą konstytucji.

Plan rozszerzenia uprawnień Prez. Rzpltej jakoteż rozwiązywania i odraczania Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. stycznia.

(M.) Klub PSL odbył całodziennie posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Witos, na którym przeprowadził wyczerpującą dyskusję nad referatem posła Kiernika o uchwałę zarządu w sprawie wniosku w komisji prawno-politycznej, dotyczącej zmian konstytucji, szczególnie w kierunku rozpatrzenia stosunków kompetencji ustawodawczych Sejmu i Senatu oraz ordynacji wyborczej.

W dyskusji tej brali udział prez-

stawodawczych oraz zapewnienia

ciągłości spraw Rządu.

Rząd zaakceptował jednomyślnie przedstawione przez referenta zasady wniosku ustawodawczego, z których ważniejsze przewidują rozszerzenie uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej, jakoteż rozwiązywanie i odroczenie Sejmu i Senatu wprowadzenie do ordynacji wyborczej momentu indywidualnej odpowiedzialności posłów przez modyfikowanie systemu wyboru oraz znaczniejszego zmniejszenia liczby posłów i senatorów.

Polecono komisji, stworzonej z posłów Kiernika, Dębskiego, Rusinka, wypracowanie projektu w myśli uchwał klubu. Co do spraw saniorządowych, uchwalono domagać się jak najrychlejszego wniesienia do Sejmu przygotowanych przez Rząd Witos i złożonych Radzie Ministrów projektów ustaw samorządowych.

Uchwalono również odbyć w najbliższym czasie specjalnie posiedzenie klubu, poświęcone szczegółowej dyskusji nad zasadami tych ustaw, wreszcie zwrócono uwagę Rządu na ciężkie położenie finansowe samorządów, zwłaszcza powiatowych.

Referat posła Kiernika obejmował tylko część polityczną programu prac, opracowanych przez poszczególne komisje.

W dniu dzisiejszym klub PSL kontynuował obrady nad referatami w kwestjach gospodarczych, rolnych i finansowych

„Z SZACUNKIEM DONOSIMY W KRÓL. MOŚCI..“

London, w styczniu.

Wiadome są z depeszy podane na innym miejscu ostre słowa Ramsay Macdonalda; krytykujące nową mowę królewską. Wniosek o poprawkę tej mowy, wniesiony przez Partję Pracy, opiewa dosłownie:

„Z szacunkiem donosimy w, król, mości, że Jego dotychczasowi doradcy stracili zaufanie Izby gmin“.

Krótko i dosadnie. Wniosek ten, w poniedziałek zadecyduje o runięciu Baldwin...
—

„MOWA TRONOWA SZEREGIEM FRAZESÓW..“

London. (Tel. G. P.) W Izbie gmin podczas dyskusji nad odpowiedzią na mowę tronową, zabrał głos Macdonald, zaznaczając, że mowa tronowa jest niczem innym, jak zbiorem szeregu frazesów. Musimy doprowadzić do porządku interesy Anglii. W razie, gdy interesy Anglii będą miały zapewnione korzyści, należy uwzględnić również „wrażliwość“ innych narodów.

Z KONCEM STYCZNIA NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 18. stycznia.

(M.) Z Rzymu donoszą, że znany seismolog prof. Bendandi oświadczył, że trzęsienie ziemi, które z początkiem było w Japonii, rozszerza się na całe wybrzeże oceanu Spokojnego i na południowe wybrzeże Ameryki. Między 29. a 30. stycznia nastąpi trzęsienie ziemi na wybrzeżach Malej Azji i na wybrzeżach morza Egejskiego.

ARESZTOWANIE CZY URLOP?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wiedeń, 18. stycznia.

„N. Fr. Presse“ z kół poselstwa sowieckiego we Wiedniu donosi, że wiadomość o aresztowaniu Trockiego jest nieprawdziwa. Trocki otrzymał jedynie jednomiesięczny urlop dla poratowania zdrowia. Pogłoski o aresztowaniu Trockiego pochodzą od pisma pravicowego rosyjskiego wychodzącego w Paryżu.

WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY DLA CAŁEJ POLSKI.

Warszawa, 18. stycznia
Główna komisja statystyczna ogłasza, że komitet dla badania wzrostu cen na posiedzeniu w dniu 7. bm ustalił, że wzrost kosztów utrzymania w Warszawie w okresie od 1. do 15. stycznia 1924 w porównaniu do okresu od 15. do 31. grudnia 1923 wynosi 89,62 proc. Jest to zarazem wskaźnik dla całego państwa.

PALATYNAT ŻADA AUTONOMJI

Spira. (Tel. wt. „G. P.”) Delegaci różnych warstw społecznych Palatynatu wypowiedzieli się wobec badających tamt. sto unki osób jednomyślnie za wprowadzeniem autonomji w Palatynacie.

Zgon dra Eleazara Byka.

Lwów, 19. stycznia.
Wczoraj rano zmarł w naszym mieście wskutek ataku sercowego bl. p. dr. Eleazar Byk, radca Izby skarbowej w 42-gim roku życia. Zmarły był jedną z tych krystalicznych postaci, których całe życie poświęcone było ideałom dobra i piękna. Geracy i szczerzy patriota-Polak, pracował z zapałem niezajmując się żadnymi przeciwnościami nad nchywatelnością żydów w duchu polskim, zarówno piórem, jako zdolny publicysta, jak też w stowarzyszeniach takich, jak „Jedność”. Czytelnia Goldmana itd.

Niezwykła była wszechstronność umysłu bl. p. Zmarłego. Jako wyrobiony ekonomista był współpracownikiem fachowych pism ekonomicznych, nadto pisywał artykuły z dziedziny polityki i spraw społecznych. Równoległe z tą wiedzą praktyczną i pracą zawodową oddawał się wyczerpującym i gruntownym studjum z dziedziny estetyki, a w szczególności w zakresie malarstwa. Jako krytyk malarstwa odznaczał się niepospolitą znajomością i szerokim poglądem połączonym z głębokim wewnętrznym poczuciem piękna.

Był stałym referentem sztuki w „Wieku Nowym”, a nadto pisywał artykuły z zakresu sztuki do warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego” i i. Jako uczeń prof. Antoniewicza i prof. Podlacha zamierzał niebawem doktoryzować się z historii sztuki. Był również członkiem Tow. naukowego. Długoletnia choroba serca przecięła pasmo tego szlachetnego żywota. Cześć Jego pamięci!

Z OPERY.

„Pajace” Leoncavalla w nowej inscenizacji. — „Tajemnica Zuzanny” intermezzo w 1 akcie Erm. Wolfa-Ferrari'ego.

(Dokończenie.)

Prawda i fantazja... realizm i stylizacja... błędne koło... Tak jest — błędne koło... Wplątała się w nie inscenizacja, usiłująca przestylizować utwór, nie nadając się do stylizacji. To był krok mylny i z gruntu fałszywy. Oparto całość na kruchych podstawach, nie dziwi więc, iż musiała się załamać.

Nie mniej jednak eksperyment był ciekawy. Już sam fakt eksperymentowania, już same usiłowania zasługują na uznanie. Trzeba tylko obrócić właściwą drogę. Nie wolno lecieć na tani efekt i na sensację jedynie. Nie wolno zapominać o tem, że publiczność lwowska jest krytyczna i wymagająca. Nie wolno zapominać o tem, że wśród audytorjum znajdują się wiele jednostek, które były tu i tam, różne sceny widziały — teatrem żywo się zajmują — czytają i wiedzą o tem, co dzieje się dziś na szerszym świecie. Trzymając zaś rękę na pulsie teatralnego życia, nie dadzą się złapać na lew efektystów i tanich nowinek — ocenia natomiast szczerze prawdziwie twórcze wysiłki.

Przechodząc do oceny strony muzycznej, musimy znowu zacząć od wyrzutów, skierowanych w stronę orkiestry. Gorące koloryt muzyki Leoncavalla zbladł zupełnie, namiętny, typowy

Bomba w Związku b. Legionistów w Warszawie.

Lokal „Echa Warszawskiego” zagrożony wybuchem

TRZEJ MŁODZIEŃCY PODRZUCILI BOMBĘ. — PRZECHODZIEN ALARMUJE DOMOWNIKÓW, KTÓRZY BOMBĘ ZALALI WODĄ. — KTO PIERWSZY SPOSTRZEŻEŁ ZAMACH? — JEDEN ZE SPRAWCÓW SKOCZYŁ Z BALKONU I ZBIEGŁ. — GROZIŁO ZNISZCZENIE CAŁEGO DOMU — DOBRZE, ŻE TO NIE BYŁ „PODWODNY BECFORD”. — „ECHO WARSZAWSKIE” CUDEM UNIKNEŁO KATASTROFY NA POCZĄTKU SWEGO ISTNIENIA, CO MU WRÓZY DŁUGĄ I POMYŚLNĄ PRZYSZŁOŚĆ...

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta.)

Warszawa, 18. stycznia.
(D.) We czwartek o godz. 6-tej wieczorem przy ul. Hortensji nr. 7, gdzie mieści się redakcja „Echa Warszawskiego”, oraz drukarnia wydająca to pismo, omal że nie przyszło do wielkiej katastrofy z powodu podrzucenia bomby.

Bombę tę, jak twierdzą świadkowie, podłożyli trzej młodzieńcy pod drzwi lokalu Związku b. legionistów, który znajduje się na drugim piętrze. W chwili, gdy bomba poczęła tlić, jeden z przechodniów zaalarmował członków Związku, znajdujących się w tej chwili w lokalu, ci zorientowawszy się w sytuacji momentalnie bombę zalali wodą i w ten sposób

zapobiegli eksplozji.

Na miejscu zjawili się policja, która stwierdziła, że bomba, podłużnego formatu, zawinięta była w gazetę. Podrzucenie tej bomby pozostaje prawdopodobnie w związku z odcięciem marszałka Piłsudskiego, który miał się odbyć za kilka dni, a to tembardziej, że w Związku b. legio-

nistów są sprzedawane bilety na ten odczyt.

Na miejsce wypadku niezwłocznie przybyli komendant policji miejskiej Czyżewski, nadkomisarz Orasiński, kierownik X. komisariatu nadkomisarz Szatkowski. Stwierdzono, że pierwszy zobaczył bombę, zanięszkały w tym domu inż. Olewiński, który zauważył tlejące, zawinięte w papier, podługowate pudełko. Równocześnie z okna drugiego piętra w lokalu stowarzyszenia Wyzwolenia

rozległy się wołania jednej z pań o pomoc.

Równocześnie jakiś mężczyzna otworzył drzwi balkonu drugiego piętra i po pewnym wahaniu wyskoczył na balkon pierwszego piętra,

a potem zeskoczył na podwórze, na kupę śniegu, następnie zerwał się i znikł na ciemnych polach.

Bombę zabrał nadkomisarz policji politycznej Piątkiewicz. Nałożona karbitem, posiada ona niezwykłą siłę wybuchową,

Siłą wybuchu zniszczony byłby cały dom, a w tej liczbie redakcja i drukarnia „Echa warszawskiego”.

Nadto policja stwierdziła, że członek Związku Legionistów, Józef Owad spostrzegł bombę i zauważył uciekających ludzi w ubraniu cywilnym.

k którzy prawdopodobnie byli sprawcami zamachu.

Bombę zalał wodą; nieszkodliwił Konstanty Goraj. Bomba była, jak wspomnieliśmy, owinięta w gazetę, do niej przyczepiony był lont, t. zn. sznur Befforda. Siła wybuchu bomby była wprost olbrzymia, dodać należy, że zamachowcy za szczęście nie zastosowali w tym wypadku

podwodnego Befforda”

który pali się nawet zalany wodą.

W ciągu nocy policja prowadziła dalsze śledztwo, a szczegóły trzymane są w tajemnicy.

W ciągu wieczora i dnia dzisiejszego Redakcja „Echa Warszawskiego” otrzymała liczne telefoniczne i pisemne gratulacje, że tak redakcja i drukarnia ocalały przed straszną katastrofą.

Jak wyglądały bomby?

POCHODZENIE JAK ZWYKLE... NIEMIECKIE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 18. stycznia.

(M.) Przeprowadzona ekspertyza bomby podłożonej w domu przy ul. Hortensji nr. 7 ustaliła, że 3 paczki bombowe zawierały torbid wagi 1 kg. każda. Opakowanie było oryginalne, wyrób niemiecki. W jednej paczce były złożone 3 sponki piorunujące, tzw. kapsle, zaś w drugiej 4 sponki, z których jedna była umocowana na końcu lontu. Lont był

włoski jej charakter rozlał się w istic angielskiej flegmie... Tempa wlokły się sennie — całość chwiała się kilkakrotnie poważnie. Miało się wrażenie, iż członkowie orkiestry są niezadowoleni z powtarzania wstępu do opery i złość swą dokumentują raz biernym oporem, to znowu wybuchami wściekłości, tłumaczącami zupełnie apatyczne rozlatujące się — nierytmiczne chóry.

Soliści natomiast zasługują na najwyższe uznanie. Ratowali dzielnie sytuację i w katastrofalnych momentach pozwalali zapominać o błędach oraz usterekach wszelkiego rodzaju, czarując zespołem wyjątkowo pięknych i szlachetnych głosów. Dość wymienić Lipowską, Bedlewiczą, Cyganikę, Kwiatkowską oraz Schütz, by stwierdzić, iż obsada była — świetna.

Olsnięwała więc Lipowska swym dźwięcznym, niezwykle pięknym głosem, zbierała gorące oklaski Bedlewicz za przepyszną odśpiewaną arję, porywał Cyganikę wspaniałym metałem swego głosu oraz grą pełną wyrazu, zdrażającą wybitną kulturę, artystyczną i żywy rozdrżany temperament sceniczny. Drobną partję Sylwia śpiewał Schütz, wysuwając się odrazu pomiędzy pierwszych i ujarzmiając — jak zawsze zresztą — bogaty i szlachetny materiał głosowy. — Nie pozostał też ani na krok w tyle Kwiatkowski, posiadający prawdziwe skarby w głosie, który przy dalszej pracy zabyłbyś jakiego naprawdę niezwykły.

Na zakończenie wzniesiono jednoaktową operę komijną Wolfa-Ferrari'ego pt. „Tajemnica Zuzanny”. Opera — skromnie nazwana intermezzem muzycznym należy bezsprzecznie do najlepszych dzieł znanego kompozytora, w któ-

rego żyłach płynie krew niemiecko-włoska, zabarwiająca temperament twórcy z jednej strony typową północnym sentymentem, z drugiej zaś gorącą namiętnością, cechującą rasę romańską. Dwa te naporóż skrajne pierwiastki kombinują się i stapiają w całość niezwykle ujmującą, nadając twórczości Wolfa-Ferrari'ego charakter lekkości, swobody i temperamentu, kierowanego jednak w sposób umiarkowany sporą dozą rozważli i rozsądku. Ujawnia się to w „Tajemnicy Zuzanny”. Lekki, błogi ton, panujący w tym zgrabnym żarciu scenicznym nie przekracza nigdy ściśle określonych granic, lawirując zrezygnownie pomiędzy momentami sentymentalności a pozorowym tragizmem (sceny zazdrości!) W muzyce dźwięczą echa różne. — Przypomina się Mozart; odzywa lekko Rossini — nawet Chopinowski motyw z koncertu fortepianowego wplótł się zgrabnie w całość, która nie odbiega również od wpływu (lekkiego zresztą) werystów włoskich. Miniaturowa uwerturka należy do arcydzieł w swoim rodzaju — piękny zaś duet miłosny wraża się silnie w pamięć. Libretto opracowane według francuskiej frazki scenicznego przez Golliscianiego odznacza się zgrabną, lekką formą i przyczynia się w wysokim stopniu do podniesienia sympatycznego, ujmującego wrażenia, jakie ten drobiazg wywiera.

Grano „Tajemnicę Zuzanny” doskonale. Lubież w tytułowej roli hr. Zuzanny czarowała formalnie aparycją i wdziękiem oraz przepięknym i piśnię wyszkolonym głosem. Sekundował jej dzielnie Dolnicki w roli zazdrosnego małżonka — grając z werwą i lekkością — śpiewając zaś — jak zawsze —

bez zarzutu. Niedzielski w niemoj roli służącego stworzył typ pod każdym względem świetny.

Orkiestra pod batutą p. Zury tchnęła świeżością, istic wiosnianą. Werwa, temperament, lekkość, swoboda, przepyszna dynamika i szczerzy humor tryśkał z orkiestry od pierwszych tówów uwertury, zagranej wprost kapitalnie.

Reżyserja była na ogół staranna. Wytwórny hrabski salon urządzony był bez zarzutu. Zaciśzna, ciepła atmosfera panowała w tym zakątku młodej pały małżeńskiej. Zgrabnie umieszczone okno otwierało widok na plan drugi, o którym reżyser w pewnym tylko momencie zapomniał, oświetlając go w chwili padania śniegu w ten sposób, iż zanikły kontury tylnego prospektu, a stępując nieisca jednostajnej błękitnej płaszczyźnie, na tle której przesuwały się płatki śniegu. Płaszczyna ta przwbrała następnie tony seledynowe z chwilą zaś otwarcia okna ukazała widok drzewa, na którym nie było znać zupełnie śladów świeżej śnieżycy. Szczegóły to naporóż drobne, psujące jednak nieprzebrnie doskonałą całość. Można je z łatwością usunąć — umieszczając w odpowiedni sposób reflektory i zmieniając prospekt tylny, na którym powinno się znaleźć drzewo w okolicy śnieżnej lub jeszcze lepiej — dachy domów spowite śnieżnym pachem.

Zwracamy na te szczegóły uwagę — nie celem wyzyskania drobiazgów, ale w chęci ujrzenia całości w idealnej postaci, na jaką rzecz sama zasługuje i jaką w zasadzie stworzyła już praca dyrygenta, reżysera oraz artystów.

Dr. Juliusz Balicki.

smotowany, czarny. Spaliło się lontu już półtrzecia dm., przyczem należy zaznaczyć, że lont taki pali się 1 m. na minutę, do miejsca wybuchu lontu pozostało więc około 1 i pół m., a więc do wybuchu brakowało 1 i pół min. Bomba owinięta była w papier woskowy, mocno ściągnięty szpagatem, poczem raz jeszcze zapakowana w gazetę, powtórnie związana sznurkiem. Koniec lontu wystawał zwęglony.

Bomba mogła zburzyć cały dom.

Warszawa, 18. stycznia.

(M.) Opinia fachowców, którzy zbadali bombę, wyraża się w tym duchu, że bomba ta była w stanie zburzyć cały dom, a to ze względu na niezwykle ilość bardzo silnego materiału wybuchowego. Dochożenia władz nie natrafiły dotąd na ślad sprawców. Obecnie władze próbują ustalić, jakiej grupie można przypisać podrzucenie bomby, czy komunistom, czy faszystom.

Odpowiedź „damie w płaszach“.

(Na ręce W. Pani Pełńskiej.)

Droga Pani!

Przedewszystkiem serdecznie dziękuję Pani za śliczny list, napisany z rzadko dziś spotykaną wytworną elegancją i wdziękiem. Przeczytawszy go miałem wrażenie, że do mego wytarłego płaszcza mało komu potrzebnego dziś inteligenta, ktoś dobry przypiął na ulicy piękny kwiatusek. A że to było rano, list Pani usposobił mnie dobrze na cały dzień, co w dzisiejszych czasach jest cenne mierniemi.

Z drugiej strony jednak powiem otwarcie, iż gdyby list ten nie był mistyfikacją — mistyfikacją karnawałową — mógł być wyrzucić mi ciężką krzywdę. Na szczęście ludzie we Lwowie znają mnie i wiedzą, że tak zarzut krzywdzenia biednych pań z inteligencji, jak też schlebienia hipopotamowi dotknąć mnie nie może. Nie pisała Pani do człowieka bogatego, ani nawet do urzędnika VII rangi, który ma przecie zapewnione jakieś pobory, lecz do literata polskiego, nie mającego nigdy nic, prócz dziur w kieszeniach.

Lecz mniejsza o to. Rozumiem, iż korzystając ze sposobności chciała Pani napisać o tragicznym losie dzisiejszej polskiej damy. Uznaje to i nie wie Pani nawet, jak dalece z Panią współczuje. Ale pytam: Dlaczego, chcąc słusznie zabrać głos w sprawie tak aktualnej i ważnej, do siebie Pani bierze to, co ja pisałem — o strojnisi? Wszak Pani wie bardzo dobrze, że przy całej błędzie całego naszego społeczeństwa naogół, nawet w najbardziej inteligencji, kobiety ubierają się stanowczo ponad stan. Ze chcą być ładne, temu się nie dziwię, bo rozumiejąc wiele, nie dziwię się niczemu — nawet temu, że spotykane na ulicy moje dawno znajome z szatynek pozimieniały się w blondynki, malują się, usta mają przedziwnie szkarłatne, brwi... Nie chcę być niedelikatnym, Pani mnie rozumie. I znowu: Cóż dziwnego, że chcą być aż nadto ładne, skoro — pragną się podobać za wszelką cenę.

Nawiasem mówiąc trochę mi

dziwno, że ów stary brokat, służący za podszewkę płaszcza ma tak modny deseń, jak też dziwno mi, że przy bezustannem przerabianiu starych sukienek konfekcje damskie wyrastają we Lwowie, jak grzyby po deszczu. Ale — nic mi do tego.

Powiedziałbym tylko jedno:

Umiuje się Pani za strojnisi, robiąc z niej nieczemnie z inteligencji. Solidaryzuje się Pani z nią, zsywając ze starych materiałów suknie i płaszcze na jej modłę, kształt i podobieństwo. Wzornuje się Pani na niej, upodabnia się Pani do niej kosztem szalonej pomysowości i przeróżnych wysiłków, nie chce się Pani niczem od niej róż-

nić, a potem, kiedy ostrze satyry maśnie płuszowy rękaw Pani płaszcza, jest Pani prędko dotknięta i z płaczącą minką woła:

— Czegoż chcecie odemnie, biedactwa!

Och ja wiem, że Pani jest istotnie biedactwo i powiem Pani straszną prawdę: — Z tej sytuacji niema wyjścia. Życiem własnym i szczęściem naszych żon możemy drogę nowej Polsce. Tak musi być.

Ale: „

Jeśli Pani lwica nie jest, niech się Pani lwia skóra nie okrywa, bo to — naraża.

Zaś mnie — najzapełnij tłumaczy.

Ters.

Z DNIA.

Dzisiejsza reduta teatralno-technicka.

Trateń jest w ulu zwykłym rozbójnikiem,
Bowiem wyjada miód poczciwej pszczołce.
Lecz kiedy aktor zwiączy się z technikiem,
Każdy przykłaśnie tylko ta-kiej spółce.

Technik ma dom swój wciąż w młodzieńczej głowie,
Aktor jak mrówka zbiera na swój związek,
Więc na redutę wal przeżacny Lwowie,
Obywatelski spełnij obowiązek.

Będzie tam Tournier i od Riedla Czysta,
Która wprowadzi wszystkich w nastrój błogi,
Bo gdy się bawi technik i artysta,
To trzeszcza serca, kości i podłogi.

A gdy zabawy się rozrobi farbka
I brać się cała rozluźnia kochana,
Każdy, kto wyjdzie rano z gmachu Skarbka,
Urzy zaćmieniem wnet Aldebarana.

Nemo.

Nasza ankieta teatralna.

Brak unwalifikowanego kierownictwa jest przyczyną upadku teatru lwowskiego.

BRAK „BONVIVANTÓW“, „DAM SALONOWYCH“ I „DRUGICH AMANTÓW“ — DZIECKO PROTEKCJI I PUPILK REFERENCE. — „HISPANSKA MUCHA“ CZY „ZEMSTA“? — MOŻNA WYDOBYĆ WIELE NAWET Z ZAPOMNIANYCH AUTORÓW. — JESZCZE JEDEN WZOR DO NAŚLADOWANIA.

(Dokończenie uwag dr. Henryka Henus-Orzechowskiego, zamieszczonych we wczorajszym numerze):

BRAKI ZESPOŁU.

Zespół teatralny poniżej wszelkiej krytyki, pełen luk, braków, które od 2 lat lata się w miarę możliwości i potrzeby. Tak zwane w języku teatralnym „fachy“, jak „bon vivant“, „drugi amant“, „dama salonowa“, „subretka“ etc. nie są wcale obsadzone lub przez aktorów nieodpowiednich. Małe role „szarżowe“ i cała komparserja lwowskiego dramatu to... operetka, a przecież na scenie stołecznej dramat winien mieć własną komparserję, choćby ze szkoły dramatycznej uzupełniana, a nie posługując się siłami operetki.

Dyrektor teatrów miejskich we Lwowie nie powinien być jedynie i wyłącznie dzieckiem protekcji i pupilkim referenta komisji teatralnej, lecz indywidualnością tak silną, by umiał z miejsca ukrocić wszelką sarnowolę niepowołanych czynników i albo rzadzić zupełnie samodzielnie, albo ustąpić...

Wracając do repertuaru, nie ulega wątpliwości, że jakaś idea przewodnia, jakaś „faculté maitresse“ przyświecać mu musi. Trzeba smak i poczucie estetyczne wyrabiać, a zapewnić imogę, że niejeden ze starych bywalców teatralnych, przyzwyczajony do pieprzonej farsy francuskiej i wymierzony niemal że wyłącznie hiszpańskimi muchami, czy inną jakąś kantarydą będzie ze-

śmiechu i zadowolenia konał na widowiu, gdy jeszcze raz zobaczy choćby np. „Zemstę“ lub „Goldhaba“, ale w jakiejś innej formie w innej inscenizacji podane, gdy urzy na scenie rzecz znaną, choćby starą... a przecież inną... Czyż ma to być prerogatywą „barbarzyńskich“ Niemców, że setka uczniów Reinhardta, Braunsa, Wallentina, Rollera i innych wielkich reformatorów i dramaturgów nie wieckich uwila się po większych scenach stołecznych i tylko ma swe wysia, by rzeczy znane w innej formie, odmiennej inscenizacji lub pod innym kątem widzenia pokazać? Czyż nas, którzy mamy tak wspaniałe i rozległe repertuar klasyczny i współczesny nie stać na to?

Bajki literackie bredzi tam, np. twierdzi, iż dramaty Szujskiego są niecenniejsze, a Bełokowski przy starzały dziś... gdy „Dziady“ Wyspiańskiego są atrakcją scenioznawstwa, a Norwid do sceny przystosowany.

Trzeba umieć tylko tę scenioznawstwo z naszego repertuaru wydobyć, należy tylko zarówno z młodzieńca, jak i z znawstwem zabrać się do tych rzeczy, a talent dramaturga niewątpliwie wydobydzie więcej piękna, artyzmu i walorów scenicznych z jednej np. komedii historycznej Szujskiego p. t. „Adam Smigieński“, niż wstawione inscenizacje najklasycyjsze komedii niemieckiej KleiŃta: „Der zerbrochene Krug“ („Rozbity garnek“), na którą Niemcy z taką dumą spoglądała.

Ale to wszystko...

trzeba chcieć i umieć:

trzeba iść z prądem czasu, mieć wzrok i słuch zwrócony na Europę i jeżeli samemu z nowoczesnych nabytków wiedzy teatralogicznej korzystać nie można... dać możliwość korzystania z niej innym... bardziej doświadczonej

Oto zadanie dyrektora sceny stołecznej... w przystosowaniu warunków własnej sceny do nowoczesnych zagadnień teatru. Pozwolę sobie przypomnieć, że gdy z końcem ubiegłego stulecia wystąpił Ryszard Wallentin, reżyser teatru Hebbla w Berlinie z teoria t. zw. „dyałogu impresjonistycznego“ i gdy pierwsze wzmianki o tej nowości drogą piśmi i prasy dotarły do nas, Pawlikowski natychmiast z tą teoretyczną możliwością sceniczną się zaznajomił, na deski teatru polskiego wprowadził, a nawet ją pogłębił („Złote runo“, „Aszantka“, „Mieszczanie“ etc.).

SOWIECKIE REPRESJE WOBEC FRANCJI.

Moskwa. Tel. wł. G. P. Rząd sowiecki wydał rozporządzenie wedle którego okrętom francuskim dozwolony jest wjazd tylko do portów w Noworossi-sku, Batum i Odessie. Jest to odpowiedź na zarządzenie rządu francuskiego, który zezwala okrętom sowieckim na wjazd tylko do portów w Havrze, Dunklerce i Marsylii.

ZYGMUNT NAŁĘCZ KĘDZIERSKI

inżynier cywilny

b. prezes Izby inżynierskiej, b. długoletni członek Rady miejskiej urodzony w r. 1839, zmarł we Lwowie dnia 17 stycznia 1924 roku, zaopatrzonej św. Sakramentami.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 19 stycznia 1924 o godz. 3 popołudniu w domu żałoby przy ulicy Ochronek l. 4 a., na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

NIEBYWAŁA ATRAKCJA!!

OPERETKA

ZŁOTA GEJSZA

APOLLO.

Artysty warszawscy. Kapelmistrz W. Sirotka. Dla uniknięcia natłoku w sobotę i w niedzielę przedstawienia punktualnie o godz. 8, 6, 7 i 9-tej. W czasie śpiewów wstęp na salę wbroniony

Zawiadomienie Kinoteatru „LEW“

Dz.ś w sobotę, dnia 19 b. m. z powodu reduty przedstawień nie będzie.



PRZYGOTOWUJĄ SIĘ NOWE SENZACJE.

Warszawa. (Tel. wł. „G. P.“) Kur. Czerwony podaje z kół zbliżonych do prez. Grabskiego, że śledztwo w sprawie P. P. P. nie będzie zatuszowane, lecz przeprowadzone do zupełnego wyświecienia sprawy.

W PONIEDZIAŁEK ROZSTRZYGNIE SIĘ LOS RZĄDU BALDWINA.

Wiedeń. (Tel. wł. „G. P.“) W izbie gmin ułożyli się stronnictwa, że dyskusja nad votum nieufności odbędzie się w piątek i będzie kontynuowana w poniedziałek. W poniedziałek o godz. 11 w nocy nastąpi decydujące głosowanie. Następnie we wtorek zgłosi Baldwin swoją dymisję, a R. Macdonald zaproponuje, aby izba gmin odroczyła się na dwa tygodnie celem utworzenia nowego rządu.

GRECJA WCHODZI W SFERĘ WPLYWÓW ANGLO-AMERYKAŃSKICH.

Warszawa, 17. stycznia. (M.) Z Aten telegrafują, że wielka sensacja sprawiło tam wystąpienie Morgentaua, znanego w Polsce jako przedstawiciela Ligi Narodów, który obecnie stoi na czele komisji Ligi Narodów dla opieki nad wychodźstwem greckim w Turcji.

Morgentau w obecności Venizelosa, członków rządu greckiego, ciała dyplomatycznego w ostry sposób wystąpił przeciw Francji i Włochom, obwiniając je o tajne porozumienie z rządem Angory przeciw Grecji. Morgentau sławił natomiast wytrwałość Anglii w popieraniu Greków.

Wystąpienie Morgentaua zdaje się wskazywać na to, że liczyć się należy z wstąpieniem Grecji w sferę wpływów anglo-amerykańskich.

SENZACYJNE WIĘŚCI, LECZ Z PODEJRZANEGO ŹRÓDŁA.

London. (Tel. wł. „G. P.“) „Manchester Guardian“ potwierdza wiadomość, według której Benesz usiłował pośredniczyć między Francją a Rosją. Miał on przedstawicielowi sowieckiemu w Pradze podać poufne propozycje Poincarégo, na podstawie których Francja byłaby skłonna pertraktować z Rosją i uznać rząd sowiecki pod warunkiem, że Rosja zgodzi się na wspólną politykę na środkowym wschodzie. Francja udzieliłaby swego poparcia polityce rosyjskiej, o ileby ta skierowana była przeciwko Anglii. Rząd sowiecki miał przynajmniej na razie, propozycje te odrzucić.

PRZYGODY AMERYKAŃSKIEGO STEROWCA.

N. Jork. (Tel. wł. „G. P.“) Gwałtowna burza zerwała sznury, trzymające na uwięzi sterowiec „Shenandoah“, na pokładzie którego znajdowało się 36 osób załogi. Gwałtowny wiatr poniósł sterowiec w kierunku Kanady. „Shenandoah“ przeleciał już Westfield i New Jersey. Załoga czyni daremny wysiłek zwrócenia się przeciw wiatrowi. Według deszpy iskrowej, pochodzącej ze sterowca „Shenandoah“ przeleciał tenże w własnej sile ponad Nowym Branswickiem.

N. Jork. (Tel. wł. „G. P.“) Sterowiec „Shenandoah“ wylądował na lotnisku w Lake-Hurst.

ROZBIECIE KONFERENCJI ROSYJSKO-RUMUNSKIEJ W SOLNOGRÓDZIE.

Wiedeń. (Tel. wł. „G. P.“) Donoszą z Monachium: Planowana rosyjsko-rumunska konferencja w Solnogradzie rozbiła się, ponieważ Rumunia nie chce wypuścić na swoje terytorjum rosyjskiej misji handlowej przed uznaniem Rosji sowieckiej za iure. Jeżeli Rumunia zamieni stanowisko, Cziczerin proponuje Wiedeń jako miejsce ponownej konferencji.

REHABILITACJA PROKURATORA.

Warszawa. (Tel. wł. „G. P.“) Do kancelarii sejmowej nadeszła odpowiedź ministra sprawiedliwości na interpelację sejmowa w sprawie zajść krakowskich. Odpowiedź ta zawiera pełną rehabilitację prokuratora sądu p. Kondratowicza, oczyszczając go ze wszelkich zarzutów.

Przymusowy wskaźnik drożyzniany.

JAK WYGLĄDA JEGO STOSOWANIE? - SĄDOWE DOCHODZENIE I WALORYZACJA PRETENSJI PRACOWNIKÓW. DOPUSZCZALNOŚĆ UMÓW. KORZYSTNIEJSZYCH DLA PRACOWNIKA.

Warszawa. (Tel. wł. „G. P.“) Ministerstwo pracy i opieki społ. zasady ustawy o obowiązkowym stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulowania płac zarobkowych w ogólnych zarzysach podaje do wiadomości kół zainteresowanych już obecnie, ponieważ w myśl zmiany wprowadzonej przez senat wymieniona wyżej ustawa ma obowiązywać od 15. stycznia.

Wskutek tej zmiany wskaźnik wzrostu drożyzny obliczony dla pierwszej połowy stycznia winien być zastosowany do wymiaru płac zarobkowych, należnych za prace w drugiej połowie stycznia. Omawiana ustawa przewiduje możliwość dochodzenia przez pracowników na drodze sądowej swoich pretensji wynikłych wskutek niewypłacenia dodatków drożyznianych, lub z powodu wadliwego ich obliczenia i postanawia, że wysokość należnych z tego tytułu płac winna być zwalorzowana. Ustawa obowiązywać będzie również za lata sezonowe.

Do obliczenia wszystkich płac zarobkowych będzie koniecznym stosować

wskaźnik obliczony przez komisję dla badania kosztów utrzymania przez t. zw. komisje statystyczne. Wskaźnik obliczony dla okresu ubiegłego stosować się będzie do obliczenia wysokości płac w okresie następnym. Np. wskaźnik drożyzny w pierwszej połowie stycznia stosować należy do obliczenia płac w drugiej połowie stycznia. System stosowania wskaźnika powyżej opisany na mocy ustawy trzeba będzie stosować obowiązkowo, wszelkie inne systemy regulowania płac korzystniejsze dla robotników będą dopuszczalne. Przy wyborze wskaźnika do czasu ogłoszenia odpowiednich zarządzeń w tych galeziach pracy w których zawarto odpowiednie umowy zbiorowe i umowy te przewidują ten warunek, wskaźnik należy stosować do tych umów. Tam gdzie odpowiednich umów nie zawarto, należałoby stosować wskaźnik na ogłoszony przez najbliższą komisję dla badania zmian kosztów utrzymania lub też wskaźnik komisji warszawskiej.

Obrzymia panika w Tokio.

London. (Tel. wł. „G. P.“) Reuter donosi z Tokio: Wczoraj o godz. 4 rano odczuto ponownie gwałtowne wstrząśnienie ziemi w handlowej dzielnicy miasta. Wielkość wyrządzonych szkód nie jest jeszcze znana. Nowe wstrząśnienia wywołały obrzymią panikę wśród ludności.

NOWE TRZESIENIA ZIEMI W AMERYCE I INDJACH.

Paryż. (Tel. wł. „G. P.“) „Le Jour-

nal“ donosi z N. Jorku: W południowej Kolumbii na granicy Ekwadoru odczuto wczoraj przed południem wstrząśnienie ziemi. W 7 miastach zostały wyrządzone większe straty.

Paryż. (Tel. wł. „G. P.“) Otrzymało 16. bm ze źródeł angielskich wiadomość z Bombaju, że o godz. 2 w nocy odczuto tam na znacznej przestrzeni trzęsienie ziemi. Ofiar w ludziach nie było.

Z ziemi stanisławowskiej.

(Od korespondenta „Gazety Por.“)

Stanisławów, 16 stycznia.

Śmierć podczas pracy. Z końcem ubiegłego miesiąca zginął tragiczną śmiercią w Mikuliczynie Dmytro Werediuk robotnik firmy „Zakłady przemysłu drzewnego“. W chwili, gdy Werediuk, stojąc na wzniesieniu kontrolował ładowanie kłoców, spuszczone z gór obrzymie drzewo, które, spadając uderzyło w zniesienie, na którym stał Werediuk. Wskutek wstrząsu denat stracił równowagę, a spadając z 12 m. wysokości doznał tak ciężkich potłuczeń, że w parę godzin później wyzionął ducha. — Zaznaczyć należy, że stosunki bezpieczeństwa w okolicznych przedsiębiorstwach przemyślowych jak tartaki, kamieniołomy, kolejki leśne pozostawiają wiele do życzenia, czego dowodem kilka wypadków śmierci. — W ciągu roku w Jaremczu, Jemnie i Mikuliczynie.

Specjalista kolejowy. Na dworcu kolejowym aresztowano onegdaj Stefana Hanczaruka, lat 16, włóczęgę, na gorącym uczynku kradzieży żelaza z magazynu kolejowego. W toku dochodzeń Hanczaruk przyznał się, że podobnej kradzieży dopuścił się kilkakrotnie, — sprzedając żelazo zawsze Izraelowi Biderberg, handlarzowi starem żelazem. Złodzieja osadzono w aresztach sądowych, niesumiennego zaś kupca doniesiono.

Świąteczny pożar. W zabudowaniach dworskich p. Cieńskiego w Czachowie koło Bukaczowic wybuchł w czasie świąt ruskich pożar, niszcząc kompletnie jeden budynek t. zw. czworaki. — Pożar powstał wskutek niedzielnego palenia w piecu a od rozpalonego pieca zajęły się szmaty na strychu. Dzięki szybkiej interwencji, pożar zlokalizowano.

Tajny „związek metalowców“.

Żelaziwo we workach przez dziury w suficie przenosiło się do kryjówek złodziejskich.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w styczniu.

Posterunkowy pełniący służbę w okolicy kościoła ormiańskiego zauważył worki dużych rozmiarów, ciągnięty z trudem na sankach przez tragarza. Tknięty dobrem przeczuciem sprawdził go do Ekspoz. śledczej. Tu okazało się, że w worku znajdują się kilkadziesiąt kłamek mosiężnych, sztyldów, kłodek i kilkaszt sztuk gwoździ a tragarz oświadczył, że dwóch nieznanych chłopców kazało odwieźć mu worki do pewnej żydówki. Dalsze dochodzenia wykazały, że materiały te pochodzą z kradzieży na szkodę M. Nachwalgera ul. Halička 1 i 2, wł. składu towarów żelaznych, którego trzykrotnie już okradziono, własnając się do magazynu. W ten sam sposób nieznany sprawca okradł kilkakrotnie magazyn N. Mandla Halička 20, Fischla Tanenzapla, Gazowa 1 i Mandla Thalera.

Gazowa 3, kradnąc specjalnie przedmioty metalowe i gwoździe.

Po kilkudniowych poszukiwaniach wiadomcy ujeli sprawców kradzieży w osobach Jana Barkana (karanego) i Kazimierza Tatarczuka, ślusarza. Do magazynów włamywali się w ten sposób, że wyrywali dziurę w suficie, włożyli do wnętrza i naladowawszy łup do worków tą samą drogą wychodzili.

W mieczkach ich znaleziono stosy rozmaitego materiału metalowego i żelaznego, które poszkodowani poznali jako swą własność, resztę odebrano od kolegów poszkodowanych, którzy bez żadnych skrępowań towar od złodzieji kupowali.

Obu sprawców oddano do sądu, robiąc doniesienie równocześnie na matkę i siostrę Curkana i kilku handlarzy żelazem za współdział.

Nowiny z Przemysła.

Uroczyste otwarcie Szpitala żydowsk.

Przemyśl, 17. stycznia

(i. d.) W niedzielę 13. bm odbyło się uroczyste otwarcie odnowionego szpitala żyd. w Przemyślu. Szpital ten uległ w wojnie zniszczeniu i dopiero dzięki energicznej inicjatywie Prezesa Zyd. Gminy wyznaniowej p. dr. Leiba Landaua i poparci emigrantów z Makopolski w Ameryce udało się go odnowić. Na uroczystość otwarcia przybyli: Burmistrz p. Kostrzewski, posłowie dr. Lieberman i Frostig, kierownik szpitala wojsk. i pułk. dr. Staszewski, dyr. szpitala powszechnego p. dr. Zaczek, Rada wyznaniowa żydowska oraz liczni goście.

Po odprawieniu modłów powitał zebranych dr. Landau, następnie rabin Schmelkes dokonał poświęcenia szpitala, poczem przemawiali kolejno: poseł dr. Lieberman, burmistrz Kostrzewski, poseł Frostig, dr. Glanz, rabin dr. Freund ze Lwowa i dyrektor szpitala żyd. p. dr. Steinhart.

Szpital zaopatrzony jest we wszystkie aparaty i instrumenty nowoczesne

Ile statków straciły Niemcy?

Berlin. (Tel. wł. „G. P.“) „Voss. Ztg.“ wylicza straty poniesione przez niemiecką flotę wojenną podczas wojny. Flota liczyła 2.000 statków. W czasie wojny zatoniło 560 okrętów wojennych, w tem 192 łodzie podwodne, 69 wielkich i 37 małych łodzi torpedowych 30 minierek, 18 krążowników, 13 kanonierek 6 krążowników pancernych, 2 krążowniki bojowe, jeden okręt linjowy, pozatem 20 mniejszych statków i 172 okręty pomocnicze, zarekwirowane na czas wojny. Zwycięscom wydano 394 okręty, a to: 19 linjowych, 5 pancerników bojowych, 11 małych krążowników, 96 wielkich i 62 małych łodzi torpedowych, 185 łodzi podwodnych i 16 mniejszych minierek i okrętów pomocniczych. Z liczby tej otrzymano: Anglia 268, Francja 51, Japonia 16, Włochy 15, Belgia 14, Ameryka 11, Brazylja 7 i Polska 6 okrętów.

Kelnerzy-miljonerzy i kelnerzy demokracji.

Nowy Jork w styczniu.

(i) Grupa nowjorskich kelnerów założyła osobny klub, którego członkiem mógł być tylko były słuzący u milionera. Klub uczcił swe powstanie suta biesiadą (15 dolarów na głowę wnoszący kosza). Przewodniczący uroczyste przemówił i wlebując zażęty „milionerściel“ kelnerów, sławił hojność milionerów, dzięki którym niejeden kelner „wyszedł na człowieka“.

Oburzeni tym serwilizmem „demokratyczny“ kelnerzy, którzy nie mogli szcześnie służyć u milionerów, zwołali zgromadzenie protestując, piętnując ostro słuźalstwo swych kolegów, kłaniających się przed złotym cielcem. Jako szczególny argument podnieśli fakt, że zwykły smiertelnik daje sutsze napiwki i zjada więcej, niż przejedzony i skąpy bogacz.

ZJAZD SOWIETÓW BIALORUSKICH.

Moskwa. (Tel. G. P.) W najbliższym czasie do Mińska zwołany ma być nadzwyczajny wszechbiałoruski zjazd sówietów, w którym weźma udział delegaci miejscowości przyłączonych do Białorusi. Rozwiązane mają tam być definitywnie kwestje dotyczące administracji i organizacji politycznej nowej Białorusi sowieckiej.

OSZCZĘDNOŚCI WYNIOSŁY 612 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Warszawa. (Tel. wł. „G. P.“) Wojewoda Moskałowski w wywiadzie stwierdza, iż praca oszczędnościowa jest na ukończeniu. O jej intensywności świadczy zredukowanie wydatków w preliminarzu budżetowym o 612 milionów złotych.



Lwów 18 stycznia

DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Wobec tego, że gotówka wpłacona na czeki Pocztowej Kasy Oszczędności dochodzi nas bardzo często dopiero po 2 tygodniach, zawiadamiamy P. T. Prenumeratorów, że odtąd czeków na wpłatę prenumeraty wysyłać nie będziemy. — Prosimy tedy o nadsyłanie nam prenumeraty przekazami pocztowymi, przyczem zwracamy uwagę, że wobec niskich cen prenumeraty po to przekazu prenumeracyjnej nie może być potrącone.

WYDAWNICTWO „GAZ. PORANNEJ”

Z Komitetu Pań Rautu Prasy. W salonach prezydenckich ratusza odbyło się posiedzenie Komitetu Pań Karnawałowego Rautu Prasy pod przewodnictwem p. prez. Neumannowej przy bardzo licznych udziałach Pań z kół towarzyskich naszego miasta. Obrady zajął prezes Tow. Dziennikarzy red. Laskowicki i dziękując Paniom za liczny udział, wskazał na szlachetny cel Rautu, którym jest przysporzenie funduszu dla emerytów, wdów i sierot po dziennikarzach. Następnie zebrane Panie podzieliły między siebie prace przygotowawcze, a z zainteresowania i ochoty z jaką przystąpiły do pracy, wniosło należy, że Raut tegoroczny, jak zresztą wszelkie przedsięwzięcia, urządzone przez Prasę lwowską, może liczyć na pewne powodzenie.

(p.) Pogrzeb śp. dra Jana Dylewskiego. Wczoraj odbył się o godz. 3-ciej popołudniu pogrzeb śp. dra Jana Dylewskiego, bojownika o wolność r. 1853, wiceprezesa Sądu apelacyjnego i radnego miasta. W oddaniu ostatniej posługi zasłużonemu obywatelowi i patriocie uczestniczył Związek weteranów r. 1863, liczna reprezentacja Rady miejskiej z prez. Neumannem, wicepr. Chłaniaczem i wicepr. Stahlem, przedstawiciele sądownictwa z prezydentem Czarnińskim, przedstawiciele świata prawniczego oraz tłumy publiczności. Nad trumną przemówił dyr. Bolesław Lewicki. Orkiestra 19 pp. odprowadziła zwłoki weterana i zasłużonego obywatela do wrót cmentarnych. Cześć Jego pamięci!

Kasyno i Koło lit.-art. przypomina, że w niedzielę, dnia 20. bm. odbędzie się III. z rzędu „dancing” (podwieczorek z tańcami). Początek punktualnie o godz. 5. koniec o godz. 12. Dopuszczonych będzie tylko 500 osób. Legitymacje będą porównywane z kartami tożsamości. Wydawanie legitymacji w Sekretariacie jedynie w sobotę od 5—7 i w niedzielę od 3—4. Po godz. 4. w dzień zabawy legitymacji bezwzględnie wydawać się nie będzie. — Przypomina się: konieczność osobistego odbioru legitymacji, strój wizytowy dla panów i zakaz palenia tytoniu na obydwóch salach balowych.

Do byłych ucznie śp. Zofii Z. Strzałkowskiej. Przejęte pragnieniem służenia nadal ideom propagowanym przez naszą niezapomnianą Przełożoną, śp. Zofię Strzałkowską, wzywamy wszystkie były uczennice Jej do wstępowania do „Koła byłych ucznie Zakładów naukowych im. Zofii Strzałkowskiej”. Po uzyskaniu większej liczby członków zostanie zwołane Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które zatwierdzi program pracy „Koła” na najbliższą przyszłość. Sekretariat „Koła” urzęduje w gmachu Zakładu w poniedziałki od 12 do 1 i w piątki od 5 do 6, począwszy od 21. I. 1924 r. Zarząd „Koła byłych ucznie Zakł. nauk. im. Zofii Strzałkowskiej”.

Do małżeństw bezdzietnych. Miejski Urząd Opieki generalnej m. Lwowa ogłasza: Małżeństwa bezdzietne, skłonne przyjąć na chwilowe wychowanie małe dzieci — chłopca lub dziewczynkę — względnie pragnące otrzymać zdrowe dziecko na własność, celom ewentualnej adopcji — zechca zgłosić się w godzinach 12 do 2 popołudniu w Miejsk. Urzędzie Opieki generalnej we Lwowie, ul. Chorażczyzny 1. 23 (partter).

Wspólny opłatek członków Polskiego Związku kolejarzy odbędzie się w schodach, dnia 19 stycznia b. r. o godzinie 7 wieczorem we własnym lokalu ul. Grudecka 81.

„Rumak usniechnięty”. Pod tym nieśmiałym tytułem — grazi się w niedzielę dnia 20 stycznia o g. dz. 4.30 po-

Jak „Hygiena” okazała się niehygieniczna dla lwowskich paskarzy.

ZE I ZAMI W OCZACH ODDAWALI DOLARY, LEJE, KORONY I INNE PRZYJEMNE PAPIERY.

Lwów, 19. stycznia.

(h) Wczoraj przed południem funkcjonariusze Oddziału lotnego P. P. z sekr. Koreckim na czele, przeprowadzili obławę w restauracji „Hygiena” przy ul. 3. Maja. Jak bowiem wiadomo, czarnogieldziarze ściągali bardzo energicznie przez policję, zmieniając co kilka dni swoje rezydencje, a ostatnio poczuli się zbierać w „Hygienie”. Ogółem zakwestjonowano 209 dolarów, 11.000

koron austr., których posiadacze na miejscu nie umieli wykazać legalnie nabycie. Prócz wauty, zakwestjonowano większą ilość tachunków i bonów nieostemplowanych.

Funkcjonariusze III kom. P. P. zakwestjonowali wczoraj na dworcu Podczamcze wagon żyta, stanowiący własność niejakiego Józefa Debskiego, który stał na dworcu już 19 dni, oraz wagon cukru, którego właściciela dotąd nie ustalono.

południu w teatrze „Bagatela” (ul. Rejtana) pierwszy we Lwowie wielki wieczór humoru futurystycznego. Na „Rumaku usniechniętym” przejeżdża się galopem leader futuryzmu polskiego Bruno Jasieński, oraz znany poeta-satyryk lwowski Marian Heinar. — Szczegóły tego intrygującego wieczoru, który zbudził już żywe zainteresowanie w szerokich kręgach kulturalnego Lwowa, podamy w najbliższych dniach. — Bilety sprzedaje od czwartku skład nut WP Seyfartha (ulica Akademicka). — Ceny miejsc minimalne.

(h) Stary trick konkurencyjny. S. Motyl, wł. handlu skór oraz realności przy ul. Krakowskiej 30, doniósł wczoraj policji, iż konkurenci jego rozsiewają pogłoski o rzekomem jego bankructwie, wobec czego klienci poczuli go omijać. Kom. Stojków, któremu powierzono dochodzenie w tej sprawie, jest już na tropie oszczerców.

(h) Kradzież dwu maszyn do pisania. Tow. akcyjne „Mikuleczyn” przy ul. Akademickiej 3 doniosło wczoraj policji, że niewyśledzeni sprawcy skradli 2 maszyny do pisania „Mercedes” wart. 2 miliony.

(h) Oszust grasujący bezkarnie. Edka Leizer, zam. przy ul. Żółkiewskiej 23, doniosła, że podczas nieobecności jej ojca przyszedł jakiś mężczyzna rzekomo w interesie do ojca. Skorzystawszy z chwilowej jej nieuwagi skradł srebrny nóż stołowy wart. 50 milj. i ułotnił się.



Anglicy objeli fabrykę łódzką. Według obiegujących w Łodzi pogłosek jedna z najpoważniejszych fabryk włókienniczych a mianowicie Tow. Widzew. Manufaktury przeszła na własność kapitału angielskiego. Fabryka ta biorąc znaczną pożyczkę w bankach londyńskich zastawiła w nich akcje według ustalonego kursu; z tem, że jeśli nie będą one wykupione do 1. stycznia rb. przechodzą na własność konsorcjum angielskiego. Skutkiem niewykupienia zastawu w terminie akcje przeszły na własność Anglików w wysokości 65%.

Instytut badania węgla w Warszawie. W sferach śląskiego przemysłu węglowego poruszana jest myśl utworzenia w Warszawie — ewentualnie przy uniwersytecie — Instytutu Badawczego węgla który przeprowadzałby naukowe studia nad polskim węglem.



„Lwów” został w Cherbourg, załoga jedzie do kraju. Z Cherbourga donoszą: Przybyły tu z Brazylji statek polski „Lwów” pozostanie nadal w porcie celem naprawy uszkodzeń. 50 kasetów polskich droga na Havre i Gdansk powraca do kraju.

Zerwanie tamy pod Królewcem. Skutkiem mroźów pękła wielka tama w osłocy Królewek, skutkiem czego nastą-

piła powódź. Na szczęście zdołano po pewnym czasie załatać tamę, skutkiem czego uniknięto nieszczęścia podobnego — jakie niedawno zdarzyło się we Włoszech.

Arne Garborg, jeden z najwybitniejszych powieściopisarzy norweskich, — zmarł w podeszłym wieku w Chrystianii. Kilka jego utworów przetłumaczono na język polski.

Wielki pożar w Spalato. W nocy z 13. na 14. bm. spłonął tu stary pałac biskupi, przyczem spaliła się księgarnia, drukarnia, kroacka kasa oszczędności i szereg obiektów w tym domu, ponadto szereg sąsiednich budynków.

30 zabitych w Tokio. Wskutek ostatniego trzęsienia ziemi w Tokio poniosło śmierć 30 osób. Komunikacja została przywrócona.

PRZYJMUJE REKOPISY DO PRZEŁIPIENIA NA MASZYNIE. ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ”, UL. PODWALE L. 3, I PIĘTRO, OD GODZ. 9—2 I 5—7. 823



Dzisiejszy t. j. sobotni występ Szymanowskiej w „Lakme”, jak było do przewidzenia, poruszył żywo sfery muzyczne naszego miasta, co zaznaczyło się zaraz w bardzo silnym pokupie biletów teatralnych. Znakomita śpiewaczka zjechała do Lwowa na krótki tylko przeciąg czasu. W poniedziałek śpiewa Szymanowska w „Traviacie”.

„Dzwonek alarmowy”. W Teatrze Małym, co wieczór cieszy się ta świetna sztuka bardzo liczną frekwencją widzów, którzy bawią się na niej znakomicie. Kilka godzin beztrudnego śmiechu i wesołości nastreca węc obecnie Teatr Mały, co w czasach ogólnej depresji jest nie do pogardzenia.

Potężne dzieło Rollanda „Danton”. grane obecnie w Teatrze Wielkim pod reżyserją dyr. Czarnowskiego utrzymuje się prawdopodobnie dłużej na afiszu teatralnym ze względu na charakter widowiskowy, który wywiera silne wrażenie. Dyrekcja zwraca uwagę, że wszyscy zgłoszenia na bilety z prowincji na razie nie mogą być uwzględnione, gdyż najpierw musi być dopuszczona do teatru publiczność lwowska. Na każde przedstawienie „Dantona” kasy trzy dni naprzód otrzymują książki biletowe, można więc bez trudu przy okienkach zaopatrzyć się we wstępy.

TEATR WIELKI:

Sobota, 19 bm. (popoł. o g. 3) „Kościuszkę pod Racławicami” (dla młodzieży).

Sobota, 19 bm. (o godz. 7) „Lakme” (gość. wyst. St. Szymanowskiej).

Niedziela, 20 bm. o godz. 3 „Bethlem Polskie” (ostatni raz).

Niedziela, 20 bm. o g. 7 „Danton”.

Poniedziałek, 21 bm. „Traviata” (gość. występ Szymanowskiej).

Wtorek, 22 bm. „Danton”.

Sroda, 23 bm. „Madame Buterfly” (ostatni gość. wyst. Szymanowskiej).

TEATR MAŁY:

Sobota, 19 bm. „Dzwonek alarmowy”.

Niedziela, 20 bm. „Dzwonek alarmowy”.

Poniedziałek 21 bm. „Dzwonek alarmowy”.

Wtorek 22 bm. „Dzwonek alarmowy”.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota, 19, „Księżniczka Ola”.

Niedziela, 20, „Królowa Montmartru”.

Poniedziałek, 21, „Księżniczka Ola”.

Wtorek, 22, „Królowa Montmartru”.

Sroda, 23, „Księżniczka Ola”.

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI”:

W niedzielę 20. bm. „Sędziowie” St. Wyspiańskiego. Początek o 8 wiec.



Z dnia 18 stycznia.

Giełdy obce.

Zurych. (AW.) Notowania końcowe: N. Jork 578½; Londyn 24.50; Paryż 26.40; Wiedeń 0.0081½; Praga 16.86½; Włochy 25.17; Belgia 24.00; Budapeszt 0.205; Szwajcaria 4.15; Holandia 215¼; Chrystiania 81 i trzy czwarte; Kopenhaga 100½; Stockholm 151; Bukareszt 2.90 Berlin 0.130; Belgrad 6.65.

Berlin. (AW.) Notowania końcowe: N. Jork 4189500—4210500; Londyn 1795500—1804500; Paryż 193515—194485; Wiedeń 59650—59950; Praga 123690—124310; Włochy 183540 do 184450; Belgia 175560—176440; Szwajcaria 734659—738341; Holandia 1560075—1573925.

Giełda gdańska.

Gdańsk. (AW.) Notowania końcowe: Warszawa 0.583—0.587; Marka polska 0.628—0.632; Fr. belg. 5.8874—5.9170.

Giełda krakowska.

AKCJE KRAKOWSKIE w tys. mp. Ziemi. B. Kr. 1800, Powsz. Kred. 600, Przemysł. 3250, Zarobkowe 26000, Komercyjny 700, Tohan 2700, Arma 2800 Impex 220, Br. Rolniczy 750, Ćmielów 8200, Zieloniewski 60000, Cegielski 4000, Parowozowy 3050, Trzeb. żelazo 470, Powsz. — Córka 90000, Siersza G. 37000, Elekrownia 2150, Tepego 19000, Pol. Nafta 2800, Pokucie 2400, Krakus 8200, Choderów 32990, Strug 8200, Teropol 5000, Jaworzno dr. 150000, Chybie dr. 53000, Lokomotywy 8900, Nafta w Kr. 25000, Oleja 1500, Węglówki 320, Żegluga 700, Automotor 2000. Tendencja, cokolwiek mocniejsza. (AW.)

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 18. stycznia.

Przez cały dzień wczorajszy, tendencja chwiejna, lekko-zwyżkowa. Obrót ożywny. Wieczorem tendencja była mocniejsza.

Dolary amerykań. 10.800—10.900 tys.; kanadyj. 9750—9800 tys.; funty szterlingi 48½—50 milj.; niem. tys. stare 260—270 tys.; austr. sztenpl. 165—170 tys. Złoto: 20 kor. 49—50 milj. 20 frank. 45—46 milj.; 10 rublówki 64—65 milj.

Srebro: kor. austr. 880—900 tys.; 5 kor. 4.400 m. do 4½ milj.; floreny 2¼—2½ milj.; ruble 3¼—3½ milj.

Giełda zbożowa.

Lwów, 18. stycznia.

Ruch na giełdzie słaby, ogólny obrót 80 ton. Transakcje w życie, ponadto sporadyczne transakcje w kapusie kiszanej, boe Lwów po 32.000.000 i w nauce prowincjonalnej po cenach lwowskich. Na ogół podaż dostateczna. Ceny żyta słabsze — owsa i jęczmienia silniejsze. Tendencja chwiejna — usposobienie słabe.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 45.700.000—37.000.000, żyto małopolskie 45-09 ex 1923 23.000.000—24.000.000, jęczmień małopolski browaryjny 20—21.000.000, owies małopolski 44/45 ex 1923 20.000.000—21.000.000, mąka pszenica 4½ 20” 80 milj., mąka pszenica 55% 17” 62 milj., mąka pszenica 70% „4” 47 milj., mąka żytnia 60% „0” 57 milj., mą-

ka żywna 70% „1“ 52 milj, otręb pszenny netto bez worka 13 milj, otręb żytni netto bez worka 12 milj.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

Giełda lwowska.

Popyt na papiery dywidendowe większy. obroty dość ożywione. kursa lekko wyższe. Dla niekotowanych brak większego zainteresowania. kursa utrzymywane. Transakcji mało. Tendencja chwiejna. Usposobienie ożywione.

TRANSAKcje W AKCJACH.

A. B. Z. 500; Hipoteczny 3680, 3650, 3625, 3600; Małopolski 3350; Pokred 525, 500, 350, 400, 550; Przemysłowy 2975 3000, 2950, 2990, 3000, 3020; Z. B. K. 1650, 1625; Browary 43000, 24 i pół (42); Chodorów 32000, 32250, 32500, 32750, 32000 31000; Chybie 53, 52500, drobne 57000; Gafota 1400, 1375, 1390; Giełb 1000, 900, 1050, 1100; Tohan 2400; Wawel 750, of. sprzedaży 700; Nafta 3000, 3050, 2800, 3000, 3050; P. T. B. 800, 825, Rakszawa 23, 22750, 23000; Tępy 34500, 35000, 34750, 35000, 35250; Zieleńkowski 66000; Marynin 6800, 6900; Cmielów 8000, 8100, 7900, 8500; Niemcewowski 3500, 3550; Oikos 28500, 26000, 28750 29000, 30000; Parowozy 3100, 3200, 3150; Pezet 950.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Arma 3500, 3300, Akumul. 4600, Azot 2700, 2750, Bk. Ziemiak 275, 300, Brugger 5000, 5300, 5100, 5000, Elektrow. u. Sanem 600, 650, 575, 700, 725, Foresta 4900, 4800, 4750, 4700, Cazy 105000, 103000, 104000, 105000, Cazy zachodnie 80000, 75000, 80000, Gazociąg 1650, Gazolina 6000, 6100, 6050, 6100, 6150, 6125, Jaworzno drobne 155000, 156000, 157000, 158000, Len 6000, 5900, 6000, 5950, Lesienice 9500, 10000, 10500, 10750, 11000, Lokomotywy 9000, 9250, 9500, Nitrat 1850, 1875, Olkusz 4000, 3900, 3800, Radziwiłł 20000, Schön 400000, Terpentyna 1500, 1500 Una Jura 23000, Węgiówki 260, 270, 275, 270, 265, ni. 240, 245, 250, Zgierz 17000, 18000, Przem. drzew. Stanisławów 1300, Rucker i Höflinger 4500, 5000, Szkło w Krośnie 8000.

Giełda warszawska.

Warszawa, (PAT.) Notowania końcowe: Dolary Stan. Zjedn. 9850, 9800, 9900, 9760, franki złote 1891, korony czeskie 282.

Gotówka: Belgia 413—499, Holandia 3673—3600, Londyn 1850—41750—42150—41350, Nowy Jork 9850—9950—9750, Paryż 457—454—458, Szwajcaria 1705—1704—1721—1687, Wiedeń 136.06—138 i pół—110—138, Włochy 433—430—431 i pół, Bony złote 1450—1390—1500, 8 proc pożyczka 10.500—10 milj., 10.100, Milionówka 400—475.

AKCJE.

Bk dyskont. warsz. 16 m., Bk handlowy 14750, Bk dla handlu i przem. 3.800, Bk 3.800, Bk kred. warsz. 3.250, Bk przem. Lwów. 2.650, Bk wileński przyw. 200, Bk zachodni 6.500, Bk zj. społ. zarob. Poznań. 24 m., Bk związku ziemian 600, Bk zj. ziem pol. Warsz. 3.300, Cerata 650, Eksp. soli potasow. 325 m., 35 m. Kijowski i Scholze 17 m. Puls 1.850, Spies i syn 5 m., Wildt 850, Cukrownic: Chodorów 26½ m., Czersk 2.150, Czystocię 14 m., Gosławice 5.800, Michałow 7 m. Warsz. tow. fabr. cukru 16—18½ m., Firlej 3.300, Lazy 550, Drzewn. przem. i handel 2.700, Warsz. i kup. węgla 21.550, 25, 26, Fitzer now. i kup. węgla 32—33 m. Lenartowicz 450, Polska Nafta 2.450, Przemysł naftowy

Spokój na giełdach.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 18. stycznia.

(S.) Sytuacja w dalszym ciągu niezmiernie spokojna. W dewizach spokój. Zarówno w Warszawie, jak też w Katowicach, w Bielsku i Krakowie dolary słabe. Na giełdzie przydzielano z miarodajnej strony każdą żadaną ilość po kursie 9,850 tysięcy za dolar. Poza giełdowe obroty mniej więcej na tym samym poziomie. W Krakowie żądano za dolar 9,900 około 10 milionów. W Biel-

sku i Katowicach jeszcze słabiej. Widocznie przemysł śląski wyzbywa się dewiz na płaćenia podatków. Na giełdzie efektów tendencja spokojna. Naogół jednakże ożywienie większe, niż na wczorajszej giełdzie. Akcje zyskały nieco na kursie, a to prawie wszystkie. Specjalnie silniejszy był Modrzezów, ponadto stwierdzono szczególne zainteresowanie akcjami węglowemu.

„Tajemnice podziemnego hotelu“ złodziejskiego.

WEJŚCIA ZAPASOWE, PRZEZ KTÓRE MUSIANO CZOŁGAĆ SIĘ NA CZWO RAKACH.

Warszawa, 18. stycznia.

Wczoraj w nocy policja tutejsza wykryła w podziemiach domu przy ul. Targowej kryjówkę złodziejską, którą w żargonie złodziejskim nazywano „bezpłatnym hotelem“. — Chcąc dostać się do wspomnianego „hotelu“, trzeba było przejść osiem piwnic, następnie prowadziły cztery zapasowe wejścia do których można było dostać się tylko

czołgając się na czworakach po ziemi.

„Hotel“ składał się z dwu pokoiów, których jedynym wyposażeniem były sienniki i pościel. Posiłkując się lampkami elektrycznymi, policjanci dotarli do wnętrza „hotelu“, gdzie zastali sześciu, nigdzie niemeldowanych zawodowych złodziei-recydywistów. Wszystkich gości „bezpłatnego“ hotelu osadzono w areszcie.

4.400 — 4.450. Siła i światło 2.800, Kopie 2.150, Tkanina 415 — 425, Młynotwórnia 6 m. Lillpop Rau i Löw 3.550; Modrzezowskie zakł. 33 m., 40 m., 38 m., Norblin 5 m., 5½ m.; Ortwein i Krasiński 1½ m.; Ostrowieckie zakł. 42—45 m.; Parowozy 2.800—2.550; Poelsk 5.300; Rohn i Zieliński 1.850; K. Rudzik i Ska 6 m., 7 m., 8m; Starachowice 1—5 45 m.; Union 33 m.; Ursus 4.200; Sachodniow 9 m.; Zieleniewski 58 m.; Zawęjskie 1.150 milj.; Żyrardów 1.100; Belpol. 220; Borkowski 3.400; Br. Jabłkowski 675; Polbal 350; Syndykat rolniczy 8.750; Żegluga 675; Zachodnie tow. 450; Cmielów 7 m. Elektryczność 6.700; pol. tow. elektr. 725; Haberbush 15½ m.; Kabel 44; Fabr. pap., Klucze 480; Maryn 2½ m.; Pustelnik 4.800; Spirytus 12 m.; Zj. fabr. maszyn. 1.900.

NA POCZTOWCE

Marznąca stacja.

Szanowna Redakcjo!

Stacja kol. Pustomyty (czwarta stacyjka od Lwowa) posiada poczekalnię wyłożoną kamiennymi kostkami. Drzwi wejściowe nie mają zupełnie klanki. Poczekalnia pomimo wielkiej mroźności jest stale nieopalana. Brak również w poczekalni światła. Cóż na to p. Prezes? Proszę sobie wyobrazić położenie nieszczęsnej ludności okolicznej, zmuszonej oczekiwać nie raz po kilka godzin na pociąg!

Zainteresowany przeze mnie zast. kol. Pustomyty oświadczył mi, że nie otrzymuje zupełnie węgla do opalania poczekalni. Winę ponosi tu Sekcja—Stryi, do której Pustomyty należą. Pasażer.

Nowa wystawa w „Zachęcie“.

Lwów, 18. stycznia.

Nowa wystawa obrazów i dzieł sztuki, ofiarowanych na rzecz Towarzystwa Straży Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie otwarta została w Zachęcie, Salonie Sztuki przy ul. Legionów 1. 7.

Wystawa ta, obejmująca około 10 obrazów, szczyci się takimi na-

zwiskami pierwszorzędnych mistrzów polskiego malarstwa, jak Batowskiego, Fabjańskiego, Fałata, Gawlikowskiego, Harasimowicza, Hawla, Horodyskiego, Kidona, Malczewskiego, Pochwałskiego, Rozwadowskiego, Rybkowskiego, Solowijówny, Stefanowicza, Wodzinowskiego, Wyczółkowskiego, Wygrzywalskiego i wielu innych, a oprócz nich kilka przedmiotów artystycznego przemysłu i antyków. Ze względu na cel patriotyczny podjął się zarząd Zachęty sprzedaż powyższych dzieł sztuki zupełnie bezinteresownie, dlatego nabyć je tam można po cenach bardzo przystępnych i uzyskać prześliczną a zarazem wysokiej wartości pamiątkę dla ozdoby swego domu i mieszkania. Oprócz tego zwrócić należy uwagę także na obecną sezonową wystawę „Zachęty“, mieszczącą w kilkudziesięciu obrazach i rzeźbach obok prac wybitnych i zasłużoną sławą cieszących się artystów i artystek, jak Doregowskiego, Drexlerówny, Harasimowicza, Konopackiej, Lanżanki, Olpińskiego, Nowotnowej, Podlewskiej i Reyznera, także ostatnie kreacje Józefa Kidona, Lwowianina, obecnie osiadłego w Warszawie i tam już zdobywającego sobie wielkie uznanie i sławę, jako też szereg prac młodych adeptów sztuki, rokujących piękne nadzieje.

U Lwów stracił, a ilu zyskał mieszkańców.

PARĘ DAT STATYSTYCZNYCH. Lwów, 18. stycznia.

(i. p.) Z miesięcznika statystycznego za miesiąc październik wyjmujemy garść interesujących cyfr: Liczba urodzin wynosiła 263, z tego rzym. kat. 136, gr. kat. 53, ewang. 1, moż. 73; dzieci ślubnych uredziło się 197, nieślubnych 71, chłopców 71, dziewcząt 65, nadto było 22 wypadki nieżywo urodzonych.

Zmarło w październiku 342 o-

sób, z tego 161 mężczyzn, 181 kobiet. Najwięcej zgonów przypada na dzielnicę II, bo aż 75 wypadków, dalej idą dzielnice: I — 37 wypadków, III — 31 wyp., IV — 17 wyp., V — 15, w szpitalach zmarło 141 osób, w przytułiskach 26. Przyczyną śmierci w stosunku procentowym jest w pierwszym rzędzie gruźlica, dalej choroby serca i nowotwory.

Wypadki chorób zakaźnych nie były zbyt liczne, ogółem było 170 wypadków, z tego na płonice przypada 107, dur brzuszny 23, błonicy 9, dur trzustkowy 9 reszta wypadków przypada na krztusiec i czerwonkę.

Dział ekonomiczny.

Przemysł polski toruje sobie drogę nad Czarnym Morzem. Staraniem konsula polskiego w Galaczu została zorganizowana stała wystawa wzorów naszego przemysłu. Głównie reprezentowany jest przemysł włókienniczy. Niestety pozostałe działy nie są uwzględnione z powodu obojętności w tym kierunku przedstawicieli polskiego przemysłu i handlu. Próbkę wraz z cennikiem w dolarach i katalogami można przesyłać za pośrednictwem Wydziału kurierskiego min. spraw zagranicznych.

Waloryzacja podatku od zwierząt domowych. Zostało podpisane rozporządzenie ministrów w przedmiocie waloryzowania stawek do podatku procentowego od zwierząt domowych. Stawki wynoszą: kobyły, krowy i woły 400 fr. zł. 2% — 8 f. z.; jałownik 200 fr. zł. 2% — 4 f. z.; cielęta 50 fr. zł. 1% — 0,50 f. z.; owce i kozy 40 fr. zł. 1% — 0,40 f. z.; jagnięta 10 fr. zł. 1% — 0,10 f. z.; świnie 300 fr. zł. 2% — 6 f. z.

Kryzys węglowy trwa. Pomimo znacznego polepszenia się ruchu kolejowego i oczyszczenia linii w postaci śnieżycy, zastój w kopalniach węglowych nie ustal. Kopalnie nadal pracują z ograniczeniem tygodnia roboczego. Przemysłowcy podają jako główną przyczynę zastój mały zbyt węgla.

Które towary płaćą cło normalne? Weszło w życie rozporządzenie w sprawie uzupełnienia wykazu towarów, podlegających opłacie cła normalnego. Do wykazu towarów z dnia 13. grudnia 1923 roku dołączone są między innymi następujące towary: 1) chmiel, 2) ekstrakty chmielowy i maku chmielowa, 3) spirytus surowy i oczyszczony, 4) spirytus skazony i spirytus do palenia, 5) winny kamień (cremortartori), 6) chlorek nieoczyszczony, 7) octan sodu, 8) kwas winny i cytrynowy, 9) kwas salicylowy, 10) materiały farbiarskie roślinne, 11) octan ołowiu. Towary wyliczone podlegają opłacie cła normalnego.

Ogłoszenie o ustatkowaniu przetargów i licytacji. Min. spraw wewn. wydał okólnik, w którym poleca, aby ze względu na możliwość zainteresowania w przetargach i licytacjach większego grona osób, oraz osiągnięcia dla skarbu dogodniejszych warunków kupna i sprzedaży — ogłoszenia o przetargach i licytacjach były publikowane o ile można najpóźniej, niż na miesiąc przed terminem wyznaczonym dla składania ofert względnie przed terminem ustatkowania przetargu.

Norwegia boi się „raka kartoflanego“. Rząd norweski zakazał wwozu ziemniaków z Polski do Norwegii pod pretekstem, że w Polsce istnieje jakoby rak kartoflany. Właściwym jednak powodem stawianych przeszkód jest ochrona własnej produkcji i dlatego, by Norwegia nie tylko produkowała ziemniaki na własne potrzeby, lecz mogła je jeszcze wywozić.

ILE NIEMCY NATYLUKIJ MAREK. Berlin, Tel. wł. G. P. Według wykazu Banku Rzeszy z dnia 15. grudnia 1923 wynosił obieg banknotów 4141 trylionów. Wzrósł on zatem od ostatniego sprawozdania, które Bank Rzeszy wy-daje co 10 dni o 241 trylionów.

Ze sportu.

Zwycięstwo Francuzów. Dnia 13 b. m. odbył się w Paryżu mecz drużyn państwowych piłki nożnej: Francji i Belgii. Zwycięstwo przypadło w udziale gospodarzom w stosunku 2:0; w ten sposób Francuzi zrewanżowali się za ostatnio poniesioną przegraną. Poprzednie; niedziel, również w Paryżu odbyło się spotkanie reprezentacji Szkocji i Francji w grze rugby. I tu Francuzi pokonali przeciwników, aczkolwiek po zaciętej walce, osiągając wynik 12:1. Charakterystycznym jest, że podczas, gdy na meczu piłki nożnej było 6000 widzów, na zawody rugby zjawili się ich aż 25 tysięcy. Dowodzi to wielkiej przewagi zainteresowania się we Francji tym sportem nad innymi.

Boks. Erminio Spalla, znakomity bokser włoski, wyjechał dnia 10 b. m. do Ameryki Południowej, gdzie w Buenos Aires ma walczyć z argentyńczykiem Luisem Firpo. Następujący bokserzy występują mistrzostwo Ameryki w poszczególnych wagach: Pancho, Villa, Joe Lynch, Jack, Kilbane, Beany Leonard, Mick Walter, Harry Greb, Gene Tunny i Jack Dempsey. Hebrans, mistrz Belgii wagi piórkowej, który uległ niedawno w Paryżu Mascartowi, zażądał od niego rewanżu. Mecz ten odbędzie się 2 lutego w słynnym cyrku w Paryżu. — Słynny niegdyś amerykański bokser, Willy Miske, zmarł nagle w St. Paul. Podczas swej kariery ringowej walczył on dwukrotnie z Dempsey'em, utrzymując się 10 rund, i przegrywając jedynie na punkty.

BUCHALTERKA-BILANSISTKA, stenotypistka polska, niemiecka, zdolna siły biurowe z wieloletnią praktyką poszukuje odpowiednich posad. Łaskawe zgłoszenia pod „Zdolne siły“ do Administracji. 2838

DLUGOLETNI współpracownik poważnej firmy elektrotechnicznej (kawaler) dobry kalkulant, rutynowany w dziale sprzedaży i manipulacji biurowej, piszący biurowo na maszynie, zmieni posadę. Łask. warunki do Administracji „Głębki zaufania“. 2859-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

APARAT niemiecki „Teodolit“ nowy okazynie do nabycia, Lwów, Piekarska 17, II. p. 2856-2

PORCELANĘ i SZKŁO antyczne kupuje. Zgłoszenia pod „Zbieracz“ do Administracji 2737-2

Poznania

BYDŁO opasowe kupuje, odbiera i płaci ceny targowe gotówką na miejscu. Miejski Zakład aprowizacyjny, Lwów ul. Kuszewicza L. I. 2853

MAGAZYN nut księgarń N. H. Rubina, we Lwowie, ul. Krzywa 9. i Batorskiego 4 — poleca modne tańce, jak: Jawę, Chicago, Sheik Violetera, Dumbell, Hot-Lips, Wabasz Blues, Virginia Blues, Tango Milonga i t. d. po cenach umiarkowanych. Nowości: „Księżniczki O-łala“ Doborowy sortyment kwartetów mandolinowych.

POSZUKUJE dzierżawy większego młyna wodnego. Łaskawe zgłoszenia z opisem i podaniem warunków proszę nadsyłać pod adresem: Jan Wójcicki Martynów Nowy p. Bukaczowce. 2843-3

UNIFWAŻNIAM zgubione odroczenie reklamacyjne wydane przez P. K. U. Lwów Tymuś Stefan. 2857

MASZYNY DO PISANIA, KASY OGNIO-TRWAŁE nowe i używane kupuje, sprzedaje i zamienia. Nowacki, Pańska 17. 2858-3

POSZUKUJE SPÓLNIKA z kapitałem 10 do 14 milijardów dla fabryki wódek na Wołyniu. Zgłoszenia pod „Cotówka“ do biura ogłoszeń BRÜCKA, Kościuszki 2. 2863

Salon Fryzjerski Marji Dworzańskiej

ul. Siemkiewicza 1. 5
zawiadamia P. T. Panie, że otwarty został osobny gabinet do czesania, ondulowania i farbowania włosów po przystępnych cenach.
Manicure i masaż wykonuje pierwszorzędna siła. 2854

KASZEL, CHRYPKĘ i wszelkie choroby dróg oddechowych leczy najpewniej „SULFOCOL“ „LAUKOON“ we LWOWIE stosowany z znakomitym skutkiem przez najwybitniejszych lekarzy.
Do nabycia we wszystkich aptekach. 6878

Niejszeni mam z szczyt zawiadomić że z dniem dzisiejszym otworzyłem

Skład szkła taflowego, luster, ram i obrazów.

Z poważaniem

Adolf Osterman

Lwów, Gródecka 7.

Uwaga na adres! 2784

Zadajcie bezpłatnie!

Przyślijcie nam kartkę pocztową ze swym adresem, a w zamian otrzymacie **zupełnie bezpłatnie** ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktury, **niezależnych** w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się z rzeczami z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnymi fabryk i Tow. A'ciejnych i przekonacie się, jaka ołbrzymia różnica jest między naszymi cenami i fryzycznymi, a cenami w Waszej miejscowości.

Adresujcie:

DCM TOWAROWY „PRODUKCJA“
Białystok, składy fabryczne. 2810

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowania

Wpisy na kurs księgowości przyjmuje się d. 4. lutego w godzinach od 11—1 i od 5—7, stenografią polską i w obcych językach, pisanie na maszynie, kaligrafie oraz francusk., angielski, włoski, hiszpański i niemiecki 2861
Dyr. P. Rutkowski, Zyblikiewicza 41
Dla zamiejscowych korespondencyjnie.

Posady i prace

PANNA znajdzie umieszczenie w magazynie papieru Stanisława Abła, Legionów 11. 2815-5

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE poszukuje zdolnej siły pomocniczej do buchalterji. Oferty do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2 pod „Ładne pismo“. 2862

L. 14. Trembowla, 7. stycznia 1924.

Wydział powiatowy wydzierżawi z wolnej ręki dającemu najlepsze warunki i gwarancje prowadzenia przedsiębiorstwa

Elektrownię powiatową

oświetlającą miasto Trembowlę, miasteczko Strusów i wieś Łosznów.

Oferty pisemne wnosząc należy przy dołączeniu 10% ofiarowanej kwoty do Wydziału powiatowego w Trembowli do 31-go b. m.

P. T. Reflektanci zechcą się zgłosić w biurze Wydziału powiatowego. — Przedmiot do oglądnięcia na miejscu.

Z Wydziału powiatowego.

Komisarz Rządowy:
Starosta Rád w. r.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 5 gr., w nadesłanym 13 gr.; po kronicie 15 gr., w tekście (kronika, raport, dział ekonom. itd.) 13 gr. na pier-

wszej stronie 20 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 4 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 5 gr., dla poszukujących pracy 2 gr., jedna cała

strona w ogłoszeniach za tekstem 120 zł. pol., i cała strona w części tekstowej 200 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 240 zł. pol. Ogłoszenie zamieszczone o 30% drożej. Ogłoszenia za-

graniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialność za terminowy druk ogłoszenia nie przyjmują się.

Należność pocztową **Prenumerata** miesięczna 4 000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 4,500.000 Mk. — Za granicą 5.000.000 Mk.